

Raport eSKY.pl: Na Wielkanoc samolotem – wielkanocne podróże Polaków w latach 2008 i 2009

Święta Wielkanocne powszechnie kojarzą się z rodzinnym śniadaniem w Wielką Niedzielę. Raport serwisu eSKY.pl, lidera na polskim rynku agencyjnej sprzedaży biletów lotniczych w internecie, pokazuje, że w okresie wielkanocnym wyraźnie wzrasta zainteresowanie podróżami lotniczymi. Zamiast szykować święconkę, coraz więcej Polaków wsiada do samolotów.

Niniejszy raport powstał w oparciu o dane z systemu rezerwacyjnego serwisu eSKY.pl, największego polskiego serwisu (ponad 40-procentowy udział w rynku), prowadzącego agencyjną sprzedaż biletów lotniczych.

Przeanalizowano podróże lotnicze, które odbyły bądź odbędą się w okresie Świąt Wielkanocnych w 2008 i 2009 roku, z uwzględnieniem wylotów na kilka dni przed świętami i powrotów w kilka dni po świętach. W ubiegłym roku Niedziela Wielkanocna przypadła 23 marca, w bieżącym roku będzie to 12 kwietnia.

Wielkanoc – czas na podróż

Wielkanoc trudno nazwać martwym okresem dla branży. Przeciwnie, w tym okresie znacząco rośnie zainteresowanie podróżami lotniczymi. Wzmożony ruch można zaobserwować już od środy przed Niedzielą Wielkanocną. W roku 2008, szczyt lotów przypadł na Wielki Piątek (21.03), kiedy liczba wylotów była dwukrotnie większa, niż średnia dzienna liczba wylotów dla miesiąca marca. Tegoroczne dane wskazują, że tym razem Polacy w większości postanowili wyruszyć dzień wcześniej i szczyt ruchu prawdopodobnie przypadnie na Wielki Czwartek (09.04). Już na początku kwietnia liczba wylotów przewidzianych na ten dzień, była o 3/4 wyższa od średniej DZIENNEJ dla całego kwietnia. Warto zauważyć, że znaczna część biletów jest sprzedawanych z wyprzedzeniem nie większym niż tydzień (różnica między datą wylotu i datą dokonania rezerwacji), i ostateczne dane mogą być nieco inne.

W końcu trzeba wrócić...

Ponad 80% rezerwacji dokonanych w 2008 i 2009 roku, w okresie wielkanocnym, tj. od środy przed Wielkim Czwartkiem, dotyczyło lotów w obie strony. W tym roku, szczyt fali powrotów przypadnie na wtorek po świętach – liczba rezerwacji na wtorkowe loty powrotne to 250% średniej, dziennej

liczby powrotów w kwietniu. W 2008 roku, szczyt również przypadł we wtorek, jednak fala była dużo bardziej spłaszczona – Polacy wracali jeszcze kilka dni po świętach. Generalnie można zauważyć, że rok temu, chcąc wylecieć na Wielkanoc za granicę, chętniej braliśmy urlopy na dni poświęcane, a w tym roku jest odwrotnie – wolimy wylecieć na kilka dni przed świętami, by wrócić już we wtorek.

Na podstawie analizy rezerwacji biletów w obie strony, możemy zaobserwować związek pomiędzy miejscem docelowym podróży wielkanocnej, a długością pobytu. Tak w zeszłym, jak i w bieżącym roku, pasażerowie przylatujący do kraju, decydują się na dłuższy pobyt niż ci, którzy lecą z Polski za granicę. W przypadku podróży do Polski, pobyt trwa najczęściej od 7 do 9 dni, zaś w przypadku podróży zagranicznej – od 4 do 6 dni.

Lepsze święta za granicą?

Wydawać by się mogło, że Wielkanoc należy do tych chwil w roku, które najchętniej spędzamy z bliskimi, w domu rodzinnym. Jak wynika z analizy rezerwacji dokonanych na eSKY.pl, to nie do końca prawda. Zarówno w 2008, jak i w 2009 roku, 57% wszystkich rezerwacji na okres wielkanocny to podróże lotnicze z Polski za granicę. Do Polski na Wielkanoc przyleciało w 2008 roku, 31% klientów eSKY.pl. Z kolei w przypadku tegorocznych rezerwacji, dokonanych do końca marca, odsetek lotów do Polski stanowi zaledwie 24%. Pozostałe rezerwacje, to w większości loty realizowane w całości za granicą i – w bardzo małym stopniu – loty krajowe.

Lecą, ale skąd i dokąd?

Duże zainteresowanie podróżami lotniczymi z Polski za granicę, nie musi oznaczać, że Polacy coraz częściej traktują Wielkanoc jako kolejny długi weekend, który warto wykorzystać na krótki pobyt nad ciepłym morzem. Trzy najpopularniejsze lotniska docelowe w 2008 roku, to (od najpopularniejszego): Londyn-Heathrow, Londyn-Luton i Barcelona. W tym roku, Polacy lecą na Wielkanoc przede wszystkim do Londynu-Stansted, Londynu-Luton i Rzymu-Ciampino. Duża część podróżujących rodaków chce spędzać święta razem z najbliższymi, ale niekoniecznie w Polsce. Święta to doskonała okazja na odwiedzinę u bliskich, pracujących za granicą, przeważnie na Wyspach Brytyjskich. Nie dotyczy to jednak wszystkich – duża liczba pasażerów lecących do Barcelony w ubiegłym i do Rzymu w bieżącym roku, wskazuje jednak na postrzeganie Wielkanocy jako kolejnej szansy na urlop.

Jeżeli chodzi o pasażerów lecących na święta do Polski – nie ma niespodzianek. Polacy pracujący za granicą wracają do domu. Najpopularniejsze lotniska rozpoczęcia podróży lotniczej do kraju, to w 2008 roku: Londyn-Heathrow, Dublin i Londyn-Luton, a w 2009 roku: Frankfurt, Londyn-Luton i Londyn-Stansted.

Zdziwienia nie budzi także zestawienie najpopularniejszych polskich miast docelowych oraz miast rozpoczęcia podróży. Dominuje warszawskie Okęcie, choć jego znaczenie zdaje się powoli spadać. W 2008 roku, 46% wielkanocnych wylotów z Polski oraz 42% przylotów, zostało obsługiwanych przez stołeczne lotnisko. W tym roku, pozycja Warszawy będzie słabsza – odpowiednio 34% i 35%. Kosztem stolicy, zyskują na popularności lotniska w Katowicach i Krakowie.

Jednak drożej?

Rok, który minął od poprzedniej Wielkanocy, był czasem wielu zawirowań na światowych rynkach. Znacząco spadły ceny ropy naftowej, ale nastąpił również kryzys, a złotówka poważnie osłabła, względem innych walut. W rezultacie, średnia cena „wielkanocnych” biletów lotniczych, kupionych w serwisie eSKY.pl, będzie - zarówno w przypadku tanich linii, jak i linii regularnych - o około 10% wyższa od zeszłorocznej. W roku 2008, za bilet linii niskokosztowej, na lot w okresie Wielkanocy, płacono średnio 459 zł, a za bilet linii regularnej – średnio 1 236 zł. W tym roku, średnie ceny kształtują się następująco: 478 zł (tanie linie) i 1 349 zł (linie regularne).